



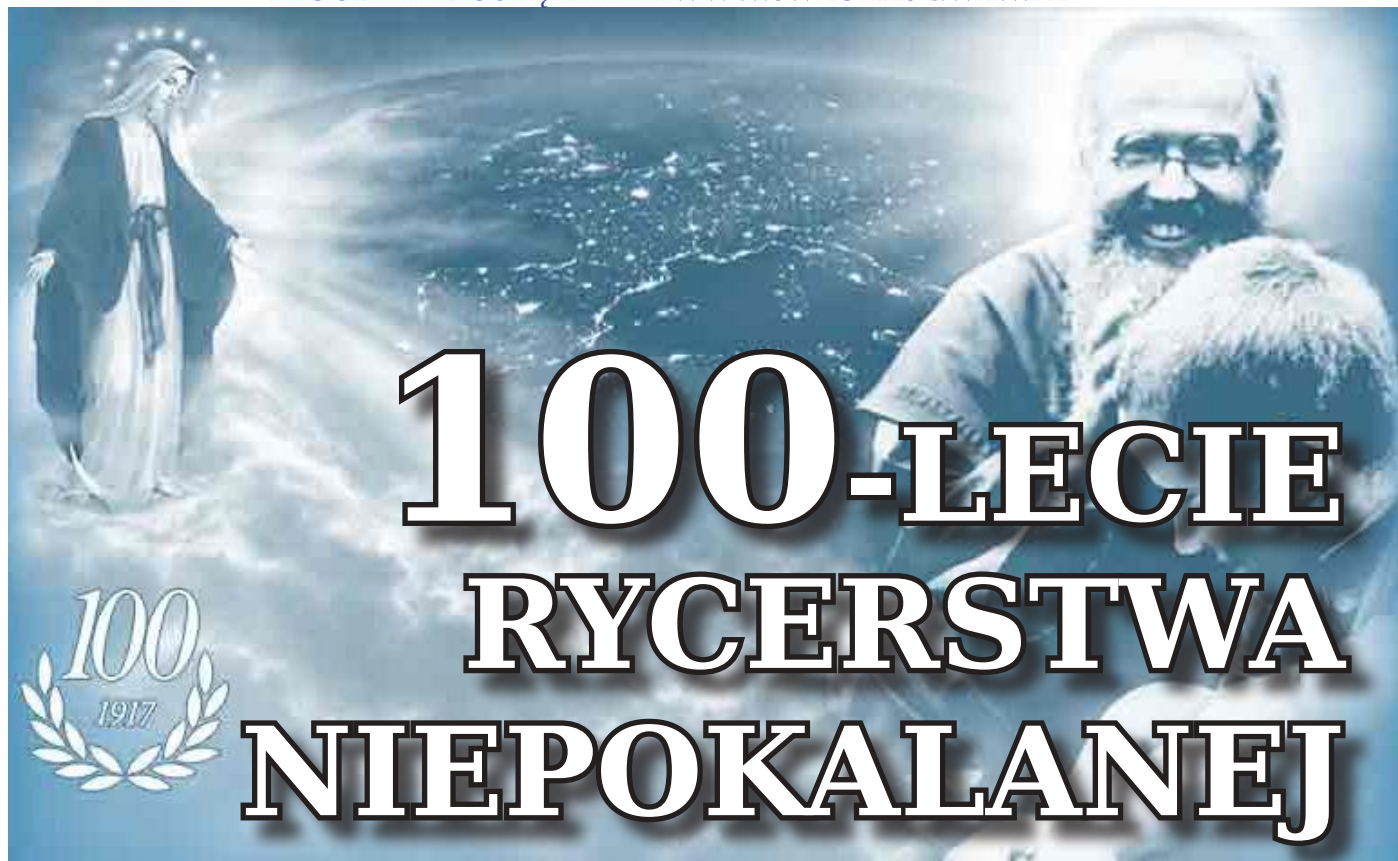
# SKAŁA

XXXIII niedziela zwykła

19 listopada 2017

31 (361)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)



## OTO SŁOWO PANA

*„Dobrze, służy dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego Pana.” (Mt 25, 21).*

Pan Jezus nauczając o Bożym królestwie często wykorzystuje przypowieści i to, co jest niepojęte dla ludzi, porównuje do sytuacji i przykładów wziętych z życia codziennego. Dziś słyszymy przypowieść o talentach... Tak dogłębnie rozważając Słowo Boże możemy dojść do wniosku, że przypowieść ta wcale nie mówi o talentach, w rozumieniu dóbr materialnych, czy ludzkich zdolności.

Słowo Boże jest zobrazowaniem całego ludzkiego życia. Ewangeliczny bogacz przed swoim wyjazdem wyznacza zadanie swoim sługom, powierzając im swoje dobra materialne i oczekując, że pomnożą jego majątek. Podobny zamysł ma Pan Bóg obdarowując człowieka darem życia. Stwórca oddaje w ludzkie władanie wielki skarb. Natomiast w jaki sposób człowiek wykorzysta dar życia, jak nim pokieruje, jak je rozwinie, jak przeżyje, zależy od indywidualnego planu życiowego każdego z nas. Ludzkie życie jest

rozumiane jako zadanie do wykonania, powierzone przez Stwórcę, przed którym każdy będzie musiał się dokładnie rozliczyć ze swoich decyzji.

*Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza, a za zło karze.* (Główne prawdy wiary – Katechizm Kościoła Katolickiego).

Jak będzie wyglądało moje życie wieczne, zależy, jak żyję obecnie na świecie, jak współpracuję z Bogiem, jak rozwiązuję swoje problemy, jak pokonuję codzienne przeciwności. Z czym stanę przed moim Bogiem na progu wieczności i jakim służyć się okażę. Tym dobrym i wiernym, czy złym i gnuśnym.

*Daj mi poznać drogi Twoje, Panie i naucz mnie Twoich ścieżek. Wiedź mnie drogą Twojej prawdy i pouczaj, bo Ty jesteś Bóg, mój Zbawca i w Tobie mam zawsze nadzieję.* (Ps 25, 4 – 5).

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ

**19 listopada 2017 - XXXIII niedziela zwykła**  
(Mt 25,14-30)

**20 listopada 2017 - poniedziałek**  
**Wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera**  
(Łk 18,35-43)

Kiedy Jezus zbliżał się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał. Gdy usłyszał, że tłum przeciąga, dowiadywał się, co się dzieje. Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi. Wtedy zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Ci, co szli na przedzie, nastawiali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniejsze wołał: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się zbliżył, zapytał go: Co chcesz, abym ci uczynił? Odpowiedział: Panie, żebym przejrzał. Jezus mu odrzekł: Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

**21 listopada 2017 - wtorek**  
**Wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny**  
(Łk 19,1-10)

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A /był tam/ pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie. Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.

**22 listopada 2017 - środa**  
**Wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy**  
(Łk 19,11-28)

Jezus opowiedział przypowieść, dlatego że był blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. Mówił więc: Pewien człowiek szlacheckiego rodu udał się w kraj daleki, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Zarabiacie nimi, aż wrócę. Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami. Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał. Stawił się więc pierwszy i rzekł: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min. Odpowiedział mu: Dobrze, sługo dobry; ponieważ w dobrej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami. Także drugi przyszedł i rzekł: Panie, twoja mina przyniosła pięć min. Temu też powiedział: I ty miej władzę nad pięciu miastami. Następny przyszedł i rzekł: Panie, tu jest twoja mina, którą trzymałem zawiniętą w chustce. Lękałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: chcesz brać, czegoś nie położył, i żąć, czegoś nie posiał. Odpowiedział mu: Według słów twoich sądzę cię, zły sługo. Wiedziałeś,

że jestem człowiekiem surowym: chcę brać, gdzie nie położyłem, i żąć, gdzie nie posiał. Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał. Do obecnych zaś rzekł: Odbierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min. Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć min. Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach. Po tych słowach ruszył na przedzie, zdążając do Jerozolimy.

**23 listopada 2017 - czwartek**  
**Dzień powszedni**  
(Łk 19,41-44)

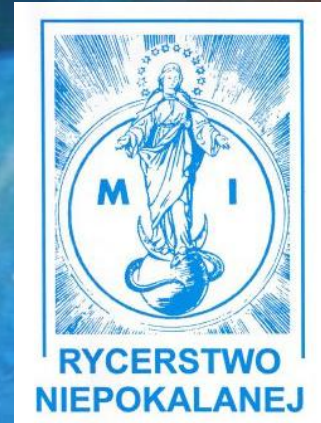
Gdy Jezus był już blisko Jerozolimy, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi. Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałami, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twójgo nawiedzenia.

**24 listopada 2017 - piątek**  
**Wspomnienie świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbitera, i Towarzyszy**  
(Łk 19,45-48)

Jezus wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców. I nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie. Tylko nie wiedzieli, co by mogli uczynić, cały lud bowiem słuchał Go z zapartym tchem.

**25 listopada 2017 - sobota**  
**Dzień powszedni**  
(Łk 20,27-40)

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy po marli, nie zostawiając dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa „O krzaku”, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla niego żyją. Na to rzekli niektórzy z uczonych w Piśmie: Nauczycielu, dobrześ powiedział, bo o nic nie śmieli Go już pytać.



# RYCERZ NIEPOKALANEJ

Św. Maksymilian Kolbe bywa nazywany „managerem Niepokalanej”. Dlaczego? Otóż charakteryzował się on wielką odwagą, przedsiębiorczością i zapałem, które to cechy pozwoliły mu skutecznie działać społecznie. Bez wątpienia dużą rolę odegrało też zaufanie, iż Matka Boża będzie wspierała jego przedsięwzięcia.

**D**wa główne medialne projekty ojca Maksymiliana to oczywiście Radio Niepokalanów oraz miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”. Czasopismo było periodykiem ruchu „Rycerstwo Niepokalanej”. Historia jego powstania i rozwoju pozwala ujrzyć determinację świętego w realizacji swoich celów. Determinacja była potrzebna. W pierwszym numerze „Rycerza” w słowach od redakcji czytamy „Miesięcznik niniejszy, miał wyjść półtora roku temu, ale trudności finansowe, a wreszcie śmierć poważnej siły redakcyjnej stanęły temu na przeszkodzie”. O. Kolbe w chwili, gdy podjął decyzję o tworzeniu pisma, w kasie posiadał deficyt 46 marek polskich. Władze zakonu odmówiły mu przydzielenia funduszy. Zmuszony był kwestować. Dzisiaj w zasadzie takie zachowanie nikogo nie dziwi, posiadamy internetowe platformy crowdfundingowe. Na pewno jednak łatwiej wystawić witrynę w sieci z tekstem zachęcającym do datków niż spojrzeć w oczy przechodniom i prosić ich o pieniądze. Duma św. Maksymiliana nie była jednak tak ważna jak jego dzieło ewangelizacji. Pierwszy numer periodyku ukazał się w styczniu 1922 roku w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy.

Nie tylko źródło finansowania było nie do końca pewne. W drugim wstępie znajduje się następująca zachęta: „Przypo-

minamy zarazem, że przy hurtowej sprzedaży (najmniej 10 egz.) damy 10% opustu; opust ten będziemy odtąd wypłacać od razu przy wysyłce z dodatkowymi numerami.” Finansowanie, dystrybucja i oczywiście również autorstwo artykułów – do tych działań redakcja zachęcała swoich czytelników. Wzruszająca jest uwaga z trzeciego numeru „Rycerza”: „Za przesłane artykuły „Bóg zapłać”. Zaznaczyć musimy, że ze względu na zasadniczy średni poziom pisemka, artykułów przystępnych jedynie dla wyżej wykształconych przyjąć nie możemy.” Tego typu strategia bardzo przypomina działania współczesnych portali internetowych, funkcjonujących zgodnie z paradygmatem „Web 2.0”. Ogromna popularność np. youtube bierze się stąd, iż portal ten zerwał z „tradycyjnym” (jakkolwiek śmiesznie to brzmi dla tak młodej technologii) podejściem, iż treść witryny tworzona jest przez zespół. Ciężar wytworzenia atrakcyjnej zawartości przeniesiony zostaje na samych użytkowników. Dzisiaj wydaje się nam to oczywiste. Jednak początkowo Internet raczej kopiował mechanizmy z prasy papierowej i telewizji. Św. Maksymilian zdawał się wiedzieć, że bez zatarcia granicy między konsumentem a producentem, bez przemiany czytelników we współpracowników rozwój projektu nie jest możliwy.

Dzisiaj youtuberzy starają się pozyskać możliwie jak największą liczbę fanów, by potem traktować ich jako grupę docelową reklam. Dla ojca Kolbe organizacją, na której mógł się opierać, było Rycerstwo Niepokalanej. Pismo było tworzone z myślą o nich, chociaż z czasem rozszerzało swoją wizję. Przynajmniej na początku to właśnie członkowie Rycerstwa przyczyniali się do wzrostu zasięgu, zachęcając

innych do lektury miesięcznika. Widzimy tutaj, jak powinna przebiegać formacja we wspólnocie – jej członkowie powinni być zachęceni do konkretnej aktywności, do wspierania konkretnego dzieła swoimi pieniędzmi, czasem i umiejętnościami. Rolą kapłanów i świeckich ewangelizatorów jest znajdowanie jakiegoś pola, gdzie katolicka gorliwość może się realizować.

Jak widzimy, święty Maksymilian stosował bardzo współczesne, może nawet nowatorskie podejście do tworzenia czasopisma. Zaczynając praktycznie od zera, swoim zapałem potrafił zarazić innych ludzi i zapoczątkować coś, co w swojej istocie było prawdziwie dziełem Bożym. Rozwój miesięcznika, którego jednorazowo nakład osiągnął milion egzemplarzy, a w końcowym okresie (przed II wojną światową) regularnie osiągał nakłady 800 tysięcy, był możliwy dzięki aktywności wielu katolików, gotowych do niewielkiego wysiłku – choćby zachęcenia kogoś, do kupna jednego egzemplarza więcej. Pismo bez wątpienia broniło się merytorycznie, jednak to nie kwestia wytworzenia dobrej treści jest problemem. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Najważniejsze jest zachęcenie ludzi, by wzięli udział w jakimś większym dziele, by podjęli trud ewangelizacji i pogłębiania swojej duchowości. Przebić się przez ludzką gnuśność, przez szum informacyjny, zachęcić wierzących do zaangażowania. Święty Maksymilian Kolbe to potrafił.

„Rycerz Niepokalanej” ukazywał się do grudnia 1940 roku, działalność wznowiona po wojnie została zakończona decyzją władz PRL w 1952 roku. Dopiero w 1981 pismo pojawia się ponownie w dystrybucji i jest dostępne do dziś.

Janusz Matkowski

## RECENZJA



Jakiś czas temu w naszej parafii gościł na niedzielnych Mszach św. reżyser Michał Kondrat, zachęcając do obejrzenia filmu „Matteo”. Kolejny film tego reżysera nosi tytuł „Dwie korony” i opowiada o św. Maksymilianie Marii Kolbe. Film ten jest wyświetlany w wielu kinach, a jego premiera miała miejsce w październiku 2017 r. Zbiegła się ona w czasie z rocznicą 100-lecia Rycerstwa Niepokalanej, stowarzyszenia, które założył ojciec Kolbe w październiku 1917 r.

„Dwie korony” to fabularyzowany dokument przedstawiający życie Maksymiliana Kolbego od dzieciństwa, przez m. in. działalność misyjną w Japonii, w Indiach i Chinach, którą rozpoczął nie mając pieniędzy i nie znając języka, aż po śmierć w Auschwitz. To film o niezwykłym człowieku, który miał ambicje zmieniać świat, o człowieku, który oddał swoje życie, aby uratować życie innej osoby. To film o wizjonerze, który przekraczał granice ludzkich ograniczeń. Jego odwaga, wiara i przekonanie o potrzebie wielkiej misji czyniły go niezwykłym i wyjątkowym. Dzięki temu filmowi widzowie mogą poznać nie tylko jego niesamowite dzieła, ale także niezwykłą duchowość i charyzmę zakonnika.

Film „Dwie korony” pokazuje piękno umysłu ojca Kolbe i jego ogromne zaangażowanie w rozwój klasztoru, który utworzył w Niepokalanowie i Japonii. Klasztor w Niepokalanowie był wówczas największym na świecie pod względem liczebności. Film ukazuje również nieznaną dotąd powszechnie fakty z życia zakonnika, m.in. to, że zaprojektował pojazd do przemieszczania

się między planetami, czy też to, że jako mały chłopiec opracował bardzo nowoczesne urządzenie, dużo doskonalsze niż ówczesny telegraf.

Zdjęcia dokumentalne zostały zrealizowane w Polsce, Japonii i we Włoszech. W warstwie fabularnej filmu występują znakomici polscy aktorzy: Adam Woronowicz, Cezary Pazura, Maciej Musiał, Antoni Pawlicki, Dominika Figurska, Sławomir Orzechowski i inni. W części dokumentalnej wypowiadają się znawcy życia o. Maksymiliana: osoby duchowne i świeckie.

Tytuł filmu nawiązuje do wydarzenia, które miało miejsce, gdy Maksymilian miał 10 lat. Objawiła się mu wówczas Matka Boża, która trzymała w rękach dwie korony: białą (symbol czystości) i czerwoną (symbol męczeństwa). Jego matka, Marianna Kolbe, tak opisywała tamto wydarzenie: „Byłam niespokojna, czy czasem nie jest chory, więc pytałam się go: „Co się z tobą dzieje? Zaczęłam więc nalegać. Mamusi musisz wszystko powiedzieć”. Drżący ze wzruszenia i ze łzami mówi mi: „Jak mama mi powiedziała, co to z ciebie będzie, to ja prosiłem Matkę Bożą, żeby mi powiedziała, co ze mnie będzie. I potem, gdy byłem w kościele, to znowu ją prosiłem. Wtedy Matka Boża pokazała mi się, trzymając dwie korony: jedną białą, a drugą czerwoną. Z miłością na mnie patrzała i pytała, czy chcę te korony? Biała znaczy, że wytrwam w czystości, a czerwona, że będę męczennikiem. Odpowiedziałem, że chcę. Wówczas Matka Boża mile na mnie spojrzała i zniknęła”.

Jak podkreśla w wywiadach sam reżyser, przesłaniem tego filmu jest to, żebyśmy nie stawiali sobie granic, tylko

dobrze rozeznawali rzeczy, do których naprawdę jesteśmy powołani, a wtedy, jeżeli będziemy je wykonywać, to będziemy uzdatnieni przez Boga do rzeczy właśnie niemożliwych dla innych, rzeczy, które wydają się nieosiągalne. Życie św. Maksymiliana jest najlepszym przykładem, że takie przesłanie można zrealizować.

Maksymilian Kolbe zachwycał swoją postawą, chociaż był osobą małomówną. Jednak kilka jego wypowiedzi jest często przywoływanych, m. in. słowa „Możemy wybudować wiele kościołów. Ale jeśli nie będziemy mieli własnych mediów, to te kościoły będą puste.” W filmie reżyser nawiązuje do podobnych słów św. Maksymiliana dotyczących kina, mówiąc osobiście przed kamerą: „Musimy nawrócić kino. Kiedy nadamy mu właściwy kierunek, przestanie szkodzić”. I temu celowi również ma służyć ten film.

O sile duchowej św. Maksymiliana świadczą dobitnie m. in. słowa, które wypowiadał będąc w KL Auschwitz. Kilka tygodni przed śmiercią o. Kolbe powiedział do jednego ze współwięźniów: „Nienawiść nie jest siłą twórczą. Siłą twórczą jest miłość”. Z kolei niedługo przed śmiercią innemu współwięźniowi położył rękę na ramieniu i powiedział: „Nadzieja, tylko nadzieja”. Te ostatnie słowa zostały przytoczone w filmie.

Film „Dwie Korony” jest dla widzów może w mniejszym stopniu uczta fabularną i dokumentalną, ale za to bez wątpienia jest uczta duchową z elementami humoru.

**Roman Łukasik**

## NA KARTACH „DZIENNICZKA” S. FAUSTYNY

CZY CZŁOWIEK  
JEST SAM?

Nie mam nikogo. Jestem sam. Muszę sobie z tym sam(a) poradzić. Jak dobrze, że ty masz bliską osobę, która ci pomoże. - Każdy z nas takie zdania słyszał od swoich bliskich, znajomych, a niejednokrotnie pewnie i sam tak mówił. Każdy ma w swoim życiu czas totalnego załamania, gdy nawet najbliższe osoby odwracają się od nas lub zwyczajnie nie umieją pomóc. Wydawałoby się, że człowiek wtedy pozostawiony jest sam wobec narastających wokół niego problemów, a oto przeglądając karty Ewangelii napotykamy zdanie: „Oto ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Oto Jezus odchodząc do nieba, nie zostawia nas sierotami, On pozostaje z nami w Eucharystii! Niezwykle, a może niemożliwe?

Wpatrując się w karty „Dzienniczka” św. siostry Faustyny, prostej zakonniczki drugiego chóru pochodzącej z małej, mazowieckiej wsi, uzmysławiamy sobie, że słowa Jezusa są nadal aktualne i, co jeszcze bardziej radosne, skierowane są... do KAŻDEGO z nas!

Przed każdą większą podróżą związaną np. ze zmianą miejsca zamieszkania, czy wyjazdem na kurację lub w czasie po prostu jakiejś trudności Faustyna czuła się zwyczajnie, po ludzku osamotniona i właśnie w tym momencie Jezus brał ster i oznajmiał

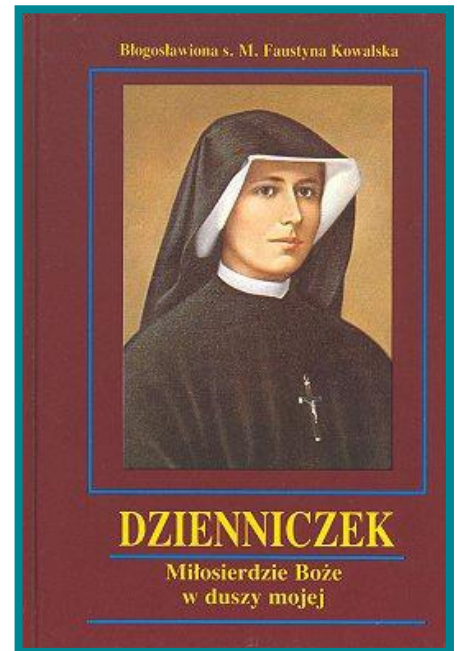
ciągle z tą samą łagodnością i miłością: *Nie lękaj się, Ja zawsze jestem z Tobą*” (Dz 627, 629, 797); *„Nie lękaj się wszyscy przeciwnicy rozbiją się u nóg moich”* (Dz. 626).

Wobec każdego z nas Jezus ma jakieś plany i stara się, oczywiście nie bez naszej zgody, te plany wypełnić. Na początku jednak dusza musi być niejako oczyszczona, aby mogła jak najpełniej spełniać Bożą misję.

Podobnie jak w przedszkolu dzieci uczą się poznawania świata i przygotowują się do pójścia do szkoły poprzez zdobywanie wiedzy adekwatnej do ich wieku, tak Faustyna była kształtowana, aby móc być Sekretarką Bożego Miłosierdzia. U Faustyny szczególnym okresem oczyszczenia i otworzenia się na łaskę Bożą jest tzw. „noc ciemna” trwająca około półtora roku (w latach 1927-28).

Oddajmy głos Faustynie: *„Pod koniec pierwszego roku nowicjatu zaczęło się ściemniać w duszy mojej. Nie czuję żadnej pociechy w modlitwie. (...) Wchodzę głębiej w siebie i nic nie widzę prócz nędzy”* (Dz.23).

Do tego dochodziły myśli o odrzuceniu przez Boga, a nawet o nienawiści Boga do niej samej. Męka opuszczenia przez Boga to rzecz dla człowieka najgorsza „Wiara zostaje w ogniu, walka tu jest wielka, dusza robi wysiłki, trwa aktem woli przy Bogu”, ale zaraz dodaje: *„Bóg duszę*



*wspiera niejako potajemnie. Ona o tym nie wie (...) i wie Bóg, co może dopuścić na duszę”* (Dz.97)

Dla każdego człowieka wierzącego powinna być to wielce radosna nowina. Oto wszystko, co mnie spotyka, jest w zamyśle Pana Boga, nie da mi nic, z czym bym nie mógł sobie poradzić. On jest zawsze ze mną. *„Córko Moja, chociażbyś Mnie nie dostrzegała nawet w najtajniejszych głębiach swego serca, to nie możesz twierdzić, że Mnie tam nie ma. Usuwam tylko odczucie siebie, a to nie powinno ci być przeszkodą do spełnienia woli Mojej. Czynię to dla niezgłębionych zamiarów swoich”* (Dz.1181).

Tak więc słowa Jezusa są wciąż aktualne i się spełniają: „Ja jestem z wami, aż do skończenia świata”. Bo jedyną rzeczą, którą Boga wygania z naszego serca, jest grzech. Bóg sam z siebie nie odchodzi.

Dlatego w chwilach, kiedy nam ręce opadają, nie lękajmy się! Ale z ufnością prosimy Boga o wsparcie... a On? Zrobi tak, żeby było dobrze.

W następnym artykule pochylimy się ze św. Faustyną nad tym, jak otwierać się na działanie Pana Boga w naszym życiu i jak przetrwać trudne chwile. Zachęcam do lektury.

Bartek



## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY  
MAKSYMILIAN  
MARIA KOLBE

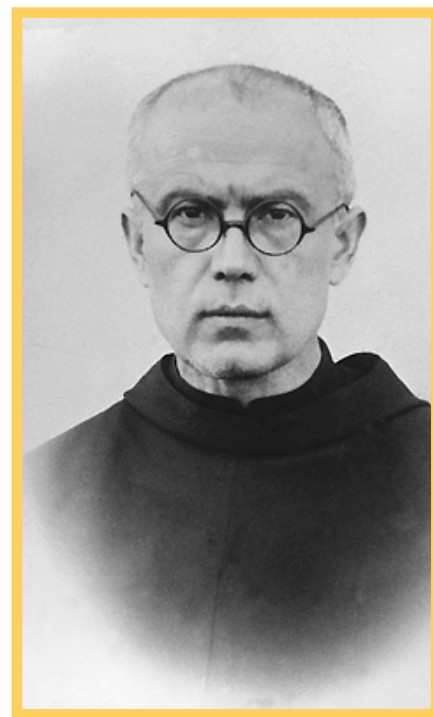
Urodził się jako Rajmund Kolbe w Zdunskiej Woli koło Łodzi 8 stycznia 1894 roku w religijnej rodzinie tkaczy. Od najmłodszych lat otaczał czcią Matkę Bożą. Jako dwunastolatki ukazała się mu Ona trzymająca dwie korony: jedną białą oznaczającą czystość i drugą czerwoną symbolizującą męczeństwo, i zapytała, którą chce otrzymać. Mundek wybrał obie.

4 września 1910 roku Rajmund rozpoczął nowicjat u franciszkanów konwentualnych i otrzymał zakonne imię Maksymilian. Po zdaniu matury w 1912 roku został studentem w Rzymie. Jednocześnie studiował filozofię i teologię. Studia wyższe ukończył z dwoma dyplomami doktoratu: z filozofii i teologii. 1 listopada 1914 roku złożył śluby wieczyste, przybierając sobie imię Maria. 28 kwietnia 1918 roku w kościele świętego Andrzeja della Valle otrzymał święcenia kapłańskie z rąk kardynała Bazylego Pompilego, a rok później powrócił do Polski. 21 listopada 1927 roku dzięki staraniom ojca Maksymiliana powstał nowy dom zakonu Niepokalanów.

To było za mało. Pragnął dla Maryi nowych terytoriów. Tak zrodził się pomysł wyprawy misyjnej do Japonii. 24 kwietnia 1930 roku ojciec Maksymilian Kolbe przybył do Japonii z czterema zakonnikami, zastając na miejscu około 200 katolików. Jego pragnieniem było założyć japoński Niepokalanów. Rok później ojciec Kolbe kupił ok. 2 hektarów ziemi w Nagasaki. U stóp góry Hikosan zakonnicy z wielkim wysiłkiem zbudowali klasztor, który nazwali „Mugenzai no Sono” czyli „Ogród Niepokalanej”. W zamian za prowadzenie wykładów z filozofii ojciec Maksymilian uzyskał od miejscowego biskupa Hayasaka zgodę na drukowanie gazety „Seibo no Kishi”, czyli „Rycerza Niepokalanej” w języku japońskim. W 1936 roku „Rycerz Niepokalanej” w języku japońskim miał już nakład 65.000 egzemplarzy.

Święty uważał, że Japonia jest najbardziej

przygotowana z krajów azjatyckich na przyjęcie Ewangelii. W 1932 roku płynąc do Hongkongu napisał: „Społeczeństwo japońskie odnosi się do nas z rosnącą sympatią. Rozumieją nas coraz bardziej, a nawet ostatnio nie pobierają już cła z przedmiotów, które Niepokalanów polski nadsyła, gdyż uznają nas za ubogich zakonników, pracujących dla dobra Japończyków. Paganie wspomagają nas ofiarami w naturze, a nawet nie waha się pożyczyć w razie potrzeby większej kwoty bez procentu i bez formalności zwrotu zapewniających. W tych dniach pogański dziennik nagasaki posłał do nas aż dwóch



których wypadkach. To znowu spotęgowało przychylność dla nas pogan”.

Zakonnicy wybudowali kościół, który został poświęcony 15 sierpnia 1934 roku, a w kwietniu 1936 roku pierwszych uczniów zaczęło przyjmować niższe seminarium.

O. Maksymilian Kolbe po sześciu latach wrócił do Polski; został bowiem wybrany przełożonym Niepokalanowa w Polsce, który był największym zakonem w Europie (w 1939 roku mieszkało w nim 700 zakonników).

Po wybuchu drugiej wojny światowej w 1941 roku Maksymilian Maria Kolbe został aresztowany i osadzony w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz-Birkenau. Zginął w celi głodowej 14 sierpnia 1941 roku w dobity dwoma zastrzykami serce, a jego ciało spalono w krematorium.

17 października 1971 roku Paweł VI dokonał beatyfikacji ojca Maksymiliana. Kanonizowany został 10 października 1982 roku przez świętego Jana Pawła II.

Klasztor franciszkański w Nagasaki, który był odległy zaledwie o 6 km od epicentrum wybuchu bomby atomowej w dniu 9 sierpnia 1945 roku ocalał, stracił jedynie szyby w oknach i została uszkodzona przyklasztorna szkoła. Szczęśliwie przed niszczycielską siłą bomby osłoniło go zbocze góry Hikosan.

Joanna Matkowska



korespondentów, którzy w trzech kolejnych numerach bardzo przychylnie opisali nasz sposób życia, podkreślając jego doskonałość, w porównaniu z życiem pogańskim w nie-

# NIE PRZEGAP MNIE!

## *Jestem Franio i mam tylko połowę serduszka*



# MIŁOŚĆ, NADZIEJA I CUD

Jeśli nie zdążymy na czas - Frania z nami nie będzie. Zamiast jego słodkiej buzi o wielkich oczach pozostanie cisza i rozrywający serce ból, którego nie będzie w stanie ugasić. Franio jest już po dwóch operacjach, długiej rehabilitacji. Przed nami trzecia operacja. Jeśli nie zdążymy uzbiierać pieniędzy nasze dziecko umrze. Błagamy o pomoc. Tylko z Wami się uda uratować życie Frania!

Gdy rodzi się dziecko, to zupełnie tak, jakby ktoś w tym momencie przystawiał Ci nabity pistolet do skroni - boisz się już później całe życie o tę istotkę. Możesz robić wszystko, by ją ochronić, a strach i tak pozostaje zawsze, schowany gdzieś głęboko w środku. Jeśli rodzi się śmiertelnie chore dziecko, jest jeszcze gorzej, bo i strach jest większy. Towarzyszy Ci w każdej sekundzie dnia, a w nocy sprowadza koszmary. Nasz synek Franio balansuje na granicy życia i śmierci. Uśmiecha się tak radośnie i nie wie, że za chwilę może go nie być. Że jego serduszko, a właściwie jego połowa, może zatrzymać się w każdej chwili, niszcząc nasz świat i zabierając sens życia... Ma jedną z najcięższych wad serca - HLHS...

W 22 tygodniu ciąży ginekolog podczas USG połowkowego wykrył nieprawidłowość: do lewej komory serduszka nie dopływała krew. Nie wiedzieliśmy, co to oznacza. Wyszliśmy z gabinetu ze skierowaniem na badanie prenatalne z podejrzeniem hipoplazji lewego serca. Kazali je zrobić jak najszybciej, bo to była ostatnia chwila, by przerwać ciążę... Tak bardzo pokochaliśmy tę małą istotkę, że nie mogliśmy podjąć innej decyzji jak ta, żeby pozwolić jej przyjść na świat. Postanowiliśmy, że zrobimy co w naszej mocy, by Franek żył, mógł być szczęśliwym dzieckiem i cieszyć się miłością.

Mało wtedy wiedzieliśmy jeszcze o chorobie, z którą mieliśmy się zmierzyć. Z gabinetu wyszliśmy zapłakani. Zaufaliśmy lekarzom, chociaż jedyne, co mogli zaproponować, to leczenie paliatywne. My jednak wierzyliśmy, mieliśmy nadzieję... Franciszek urodził się z głośnym krzykiem. Wyglądał jak okaz zdrowia! Jednak sytuacja zmieniła się drastycznie: w 3 dobie dostał silne leki podtrzymujące życie, zabrali go do innego szpitala w ciężkim stanie. Jego skóra była biała, prawie papierowa. Był taki zimny, jego serce gasło... Naszego małego, bezbronnego synka przetransportowali na OIOM. Mógł umrzeć w każdej chwili. Gdy dotarliśmy do szpitala i zobaczyliśmy synka zamarliśmy. To był widok, którego się nie zapomina, który tkwi pod powiekami, gdy zamykasz oczy. Widzieliśmy, że śmierć była tuż obok. Ochrzciliśmy Frania na OIOM-ie



i modliliśmy się, by wytrzymał do operacji. Cierpienie synka było horrorem, który pogarszała sytuacja w szpitalu. My rodzice byliśmy traktowani jak wróg. Nikt nic z nami nie konsultował. Dali nam tylko drewniane, twarde krzesło, na którym spędziliśmy dziesiątki godzin. W końcu nastąpił dzień operacji. Udała się, chociaż zagrożenie życia wcale nie minęło. Było tak wiele powikłań... Po dwóch miesiącach wróciliśmy do domu. Pierwsze dni upływały z wielką niepewnością: stanie nad łóżeczkiem, czy aby na pewno Franus oddycha. Postanowiliśmy szukać ratunku dla naszego dziecka, konsultując u wybitnego polskiego kardiochirurga profesora Malca, który wraz z zespołem przeprowadził drugi etap Glena w dniu 28 sierpnia 2017 w Munster w Niemczech - koszt takiej operacji to 33 tys. euro. Franio wrócił na własnym oddechu, a po 12 dniach byliśmy już w Polsce. Tam czynią cuda.

W chwili obecnej nasz synek bierze silne leki, które wspomagają pracę serduszka, jest rehabilitowany ze względu na opóźniony rozwój psychoruchowy, ale wierzymy, że kiedyś dogoni swoich rówieśników. Częste wizyty w poradniach kardiologicznych, echa serca, badania krwi to nasza codzienność. Teraz czekamy na trzecią operację „Fontana”. Musimy ją zrobić jak skończy dwa latka, zaś po drodze niewykluczone cewnikowania serca. Może okazać się, iż będzie wymagał wcześniejszego zabiegu, dlatego już teraz zaczynamy zbierać fundusze na kolejny etap w Munster, jak również na powrót do sprawności.

Na naszej drodze niełatwego życia, Bóg stawia ludzi o wielkich sercach, którym jesteśmy bardzo wdzięczni.

**Rodzice Frania**

Pomoc można dokonując:

**1. Bezpośrednie wpłaty na subkonto :**

• Fundacja Avalon - Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym, Michała Kajki 80/82, lok. 1, 04-620 Warszawa nr konta: **62 1600 12860003 0031 8642 6001** tytuł wpłaty : **Owczarz, 8375**

**2. Przekazując 1% :**

• Wpisać numer **KRS: 0000270809**, obliczyć kwotę 1%, z dopiskiem w rubryce infor.uzupeł.: – **Owczarz, 8375**

**3. Wysyłając sms charytatywny : SMS pod numer 75 165 o treści POMOC 8375 (bez nazwiska).**

Koszt smsa to 6,15 zł brutto.

# PARAFIALNA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ



EUCHARYSTIA W KAFARNAUM



*Kto odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej, to jakby przeczytał piątą Ewangelię...*

Powyższe stwierdzenie papieża Pawła VI stało się bardzo popularne wśród pielgrzymów i turystów. Dla słabiej zorientowanych w sprawach wiary i religii dodam, iż do kanonu Pisma świętego weszły przekłady czterech Ewangelistów – Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Dlatego piąta Ewangelia – to osobiste przeżycie spotkania Jezusa w wielu świętych miejscach kultu, historyczne ślady Jego obecności.

**W**raz z naszymi parafianami pielgrzymuję po tych właśnie śladach obecności Syna Bożego w Ziemi Świętej.

Wystartowaliśmy z warszawskiego Okęcia zgodnie z planem we wtorkowy wieczór o godz. 22.50. Lot był spokojny, trwał niecałe 4 godziny i we wczesnej porze porannej szczęśliwie wylądowaliśmy w Tel Avivie.

Do czasu powstania tego wspomnienia, udało nam się zobaczyć i przeżyć duchowo wizytę w kilku



KANA GALILEJSKA



KAFARNAUM



JEZIORO GENEZARET

cudownych sanktuariach. Nawiedziliśmy sanktuarium Przemienienia Pańskiego na Górze Tabor, Bazylikę Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Nazarecie i stojący nieopodal kościół na miejscu domu św. Józefa. Udaliśmy się do Kany Galilejskiej, gdzie uczestniczyliśmy we wspaniałej Eucharystii, sprawowanej w kaplicy na miejscu pierwszego cudu zdziałanego przez Jezusa na prośbę Matki, cudu przemiany wody w wino podczas wesela nowożeńców. Podczas tej Mszy świętej sześć obecnych z nami par małżeńskich z wielkim wzruszeniem odnowiło przysięgę małżeńską.

Kolejnego dnia pielgrzymowania odprawiliśmy Eucharystię w świątyni zbudowanej na pozostałościach domu św. Piotra w Kafarnaum. Odbiliśmy krótki rejs statkiem po Jeziorze Galilejskim i konsumowaliśmy nieopodal w restauracji tzw. „rybę świętego Piotra”. Nawiedziliśmy kościół Prymatu św. Piotra i miejsce cudu rozmnożenia chleba i ryb w Tabgha, kościół na Górze Błogosławieństw oraz odbyliśmy długą podróż autokarem przez pustynię na nocleg do Betlejem.

Właśnie w Betlejem w ciszy hotelu pod osłoną nocy powstała powyższa relacja i wspomnienie z kilku dni wspólnego dreptania po śladach Pana Jezusa i Apostołów oraz Maryi i Józefa. Ciąg dalszy nastąpi... A tymczasem zamieszczamy kilka zdjęć, które pokażą to, czego tu nie zapisano.

**specjalny korespondent z Izraela  
dla „Skały” ks. Konrad Zawłocki**

## MAŁE CO NIECO

### KASZA GRYCZANA Z GĘSINĄ, JABŁKAMI I ŚWIEŻĄ SZAŁWIA

Listopad to sezon na dania z gęsi. Najlepsza jest po prostu pieczona w piekarniku, ale z tego gatunku drobiu można wyczarować także inne dania. Dziś proponuję kaszę gryczaną z dodatkiem mięsa z gęsi, jabłek, czosnku i świeżej szalwii.

#### Składniki dla 4-6 osób:

4 udka z gęsi, 400 g kaszy gryczanej, 2 jabłka, 1 gałązka świeżej szalwii, 4 ząbki czosnku, 1 łyżka masła, sól, pieprz, majeranek.

Udka z gęsi umyć, osuszyć, oprószyć solą, pieprzem i majerankiem i zostawić w lodówce na ok. 1 godz., następnie przełożyć do brytfanny, podlać niewielką ilością wody i piec w temperaturze 140°C przez ok. 1 godz. podlewając od czasu do czasu sosem z pieczenia. Po tym czasie podnieść temperaturę do 180°C i piec dalej, aż mięso będzie miękkie i rumiane. W międzyczasie ugotować kaszę. Jabłka umyć, obrać ze skórki i usunąć gniazda nasienne, następnie pokroić na plasterki. Szalwię umyć i podzielić na pojedyncze listki. Czosnek obrać i pokroić na plasterki. Na patelni rozpuścić masło i usmażyć na nim jabłka wraz z szalwią i czosnkiem. Gdy jabłka będą miękkie, dodać odsączoną kaszę gryczaną oraz drobno pokrojone mięso z gęsi. Całość wymieszać, a gdy będzie zbyt „sucha”, dodać niewielką ilość sosu z pieczenia gęsi. Doprawić do smaku solą i pieprzem.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowikzkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowikzkuchni.blogspot.com)



## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**19 listopada, godz. 11.30**, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł „Przygody Janka i złej czarownicy” - teatralny poranek bajkowy

**19 listopada, godz. 19.00**, kościół pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej na Boernerowie, wstęp wolny „Jak białe Orły” - koncert zespołu artystycznego ze Szkoły Podstawowej nr 150

**21 listopada, godz. 18.00**, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, ul. Powstańców Śląskich 44, wstęp wolny „ANAWAwa, folklor warszawski dawniej i dziś” - warsztaty tańca

**25 listopada, godz. 16.00**, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, ul. Powstańców Śląskich 44, wstęp wolny

„ANAWAwa, folklor warszawski dawniej i dziś” - warsztaty gwary warszawskiej

**25 listopada, godz. 18.00**, Klub Karuzela, wstęp wolny (zapisy) Bałkański wieczór w Karuzeli - spotkanie z Marcinem Zadrockim i warsztaty tańców korowodowych

25 listopada, godz. 18.00, Hala Sportowa OSiR, wstęp za zaproszeniami (do odbioru w Urzędzie Dzielnicy)

Bal Andrzejkowy

26 listopada, godz. 16.00, sala widowiskowa WAT, wstęp za zaproszeniami (do odbioru w Urzędzie Dzielnicy)

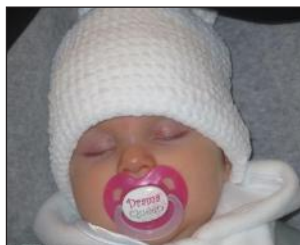
„Bóg Mordu” - komedia Yasminy Rezy w inscenizacji Teatru Palladium

## CHRYZTY

*Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:*



Irena Karolina Przybysz



Anastazja Adamczyk



Adam Olaf Architek

# INTENCJE MSZALNE

19. 11 – XXXIII Niedziela Zwykła:

7.00: śp. Wiesława Kurman – 7 greg.  
 8.30: śp. Stanisława, Feliks, Franciszek Kobyliński  
 10.00: śp. Rozalia Połec – 40 r.śm.  
 11.30: śp. Michalina Domańska – 13 r.śm., c.r. Bartosiak  
 13.00: w intencji Parafian  
 16.00: śp. Eugenia Wagner – 19 greg.  
 18.00: śp. Celina Budzińska z okazji imienin i o błogosławieństwo  
 Boże dla Jasia w 3 r. urodzin  
 20.00: śp. Grażyna Kubińska – 16 greg.

**20. 11 – poniedziałek:**

7.00: śp. Grażyna Kubińska – 17 greg.  
 7.00: śp. Eugenia Wagner – 20 greg.  
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 8 greg.  
 18.00: śp. Andrzej Stencel – 21 r.śm.

**21. 11 – wtorek:**

7.00: śp. Grażyna Kubińska – 18 greg.  
 7.00: śp. Eugenia Wagner – 21 greg.  
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 9 greg.  
 18.00: śp. Cecylia, Jadwiga, Pelagia, Bolesław

**22. 11 – środa:**

7.00: śp. Cecylia, Jadwiga, Pelagia, Bolesław  
 7.00: śp. Eugenia Wagner – 22 greg.  
 7.30: Jan i Henryka, Stanisław i Aniela Muszyńscy, Jan i Józefa Łukawscy  
 7.30: śp. Grażyna Kubińska – 19 greg.  
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

**23. 11 – czwartek:**

7.00: śp. Piotr Włoskiewicz w miesiąc po śmierci  
 7.00: śp. Eugenia Wagner – 23 greg.  
 7.30: śp. Grażyna Kubińska – 20 greg.  
 18.00: zbiorowa – św. Ojca Pio

**24. 11 – piątek:**

7.00: śp. Eugenia Wagner – 24 greg.  
 7.30: śp. Grażyna Kubińska – 21 greg.  
 18.00: śp. Wiesława Kurman – 12 greg.

**25. 11 – sobota:**

7.00: śp. Eugenia Wagner – 25 greg.  
 7.00: śp. Grażyna Kubińska – 22 greg.  
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 13 greg.  
 7.30: śp. Henryk Drąg – 2 r.śm.  
 18.00: śp. Wanda i Julian Płudowski

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin  
 ks. Konrad i ks. Rafał

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

### Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214 006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091 304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk: arek.wlodarczyk@op.pl

### Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

## DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

## Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

## KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

## dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,  
 xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

## KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Codziennie w dni powszednie po Mszy wieczornej odmawiamy różaniec i polecamy Bożemu miłosierdziu naszych bliskich zmarłych, których wypisaliśmy na kartach wypominkowych. Ciągłe jeszcze można składać imiona naszych zmarłych na wypominki parafialne.

2. W czwartek 23 listopada o godz. 18.00 comiesięczna Msza św. ku czci św. O.Pio. Jest to Msza św. zbiorowa, możemy więc jeszcze składać na nią swoje intencje. Po mszy św. adoracja relikwii.

3. W przyszłą niedzielę będziemy obchodzić Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

4. W Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata po Mszy Świętej o godz. 13.00 przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówimy Litanię do serca Pana Jezusa i Akt poświęcenia.

5. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka, a przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny nr parafialnego tygodnika „Skała”.



### ***Zapowiedzi:***

**Michał Przemysław Woliński** – kawaler i **Karolina Ewa Marek** – panna, oboje z par. tutejszej

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

*Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.*

*Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.*

*oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz*

**adres redakcji: [redakcja@swlukasz.waw.pl](mailto:redakcja@swlukasz.waw.pl)**